

Sygn. akt V Ca 2333/25



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2026 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia [REDACTED]

Protokolant: [REDACTED]

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2026 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko **Alior Bank spółce akcyjnej w Warszawie**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 14 marca 2025 r. sygn. akt I C 2784/24

- I. oddala apelację;
- II. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.

[REDACTED]

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 czerwca 2024 roku [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] działając jako następca prawny [REDAKTOWANE] będącej kredytobiorcą, wniosła o zasądzenie od Alior Bank spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie jako kredytodawcę 13 394,83 zł tytułem zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2024 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że poprzedniczka prawna powoda jako kredytobiorca zaciągnęła u kredytodawcy kredyt konsumencki i następnie pełnomocnik w jej imieniu złożył oświadczenie o skorzystaniu z tzw. sankcji kredytu darmowego, wskazanej w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Powód wniósł o zwrot wypłaconej prowizji oraz spłaconych odsetek.

Nakazem zapłaty z dnia 22 sierpnia 2024 roku, sygn. akt I Nc 2618/24, orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Alior Bank spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie w dniu 20 września 2024 roku wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów według norm przepisanych. Kredytodawca potwierdził, że strony zawarły umowę o takiej treści, jednakże wskazał, że umowa nie zawiera takich zapisów, które pozwalałyby na skorzystanie z sankcji kredytu darmowego.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2025 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie uwzględnił powództwo w całości.

Z powyższym rozstrzygnięciem Sadu Rejonowego **nie zgodził się pozwany, który wywodząc apelację zaskarżył je w całości.** Wskazanemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie szeregu przepisów w tym w szczególności:

1. **art. 233 k.p.c.** poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci umowy cesji wierzytelności z dnia 10 kwietnia 2024 roku, polegającej na ustaleniu, że jest ona ważna oraz, że Powód wykazał skuteczne nabycie wierzytelności oraz, że dokonał zapłaty ceny, która nie jest ceną nieekwiwalentną i krzywdzącą dla konsumenta,
2. **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci umowy cesji wierzytelności z dnia 10 kwietnia 2024 roku - polegającej na

przyjęciu, że zawarta umowa cesji jest ważna, podczas gdy z załącznika do tejże umowy wynika (co przyznał pełnomocnik powodowej Spółki), że Powód (cesjonariusz) zapłaci na rzecz [REDAKTURA] (cedenta) wyłącznie 10% brutto wysokości wierzytelności, co jednakowoż uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz zmierzające do obejścia obowiązujących przepisów prawa,

3. **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci umowy o Pożyczkę gotówkową nr [REDAKTURA] oraz załącznika do ww. Umowy w postaci Wyciągu z Taryfy Opłat i Prowizji Alior Banku S.A. dla Klientów indywidualnych polegającej na błędnym ustaleniu, że Pozwany nie wypełnił ciążących na nim obowiązków informacyjnych wynikających z przepisu art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim i w konsekwencji na błędnym ustaleniu, że § 3 ust. 3 Umowy oraz ust. 10 Wyciągu z Taryfy Opłat i Prowizji nie pozwalają właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu konsumentowi zweryfikować wystąpienia przesłanek zmian opłat i prowizji oraz błędnym ustaleniu, że obowiązujące w Banku klauzule modyfikacyjne odnoszące się do taryfy opłat i prowizji miały jakikolwiek wpływ na możliwość dokonania przez konsumenta oceny zakresu jego zobowiązania.

Apelujący podniósł także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- 1) **art. 45 ust. 5 u.k.k. w zw. z art. 45 ust. 1 u.k.k.** - poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przez termin „wykonanie umowy” określony w tym przepisie należy rozumieć spłatę całości zobowiązań kredytowych przez kredytobiorcę,
- 2) **art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. w zw. z art. 45 ust. 1 u.k.k.** poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przepis ten odnosi się do warunków zmiany opłat związanych z niewykonywaniem lub nienależytym wykonywaniem umowy kredytowej, podczas gdy obowiązek informacyjny o kosztach uregulowanych w tym przepisie dotyczy tylko tych kosztów, do których poniesienia obowiązany jest konsument w związku z udzieleniem kredytu - nie należą do tej kategorii wszelkie inne koszty, które wprawdzie wiążą się z obsługą udzielonego kredytu, ale wynikają już z samego niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez konsumenta, co doprowadziło do wadliwego zastosowania przepisu i w konsekwencji zastosowania sankcji kredytu darmowego;
- 3) **art. 45 ust. 1 u.k.k. w zw. z art. 23 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady**

2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG poprzez pominięcie, że w świetle przepisów i celów regulacji unijnych, sankcję kredytu darmowego należy stosować z zachowaniem zasad proporcjonalności oraz, że powinna ona odnosić się jedynie do tych elementów, które są istotne dla dokonania przez konsumenta oceny zakresu zaciągniętego zobowiązania, co doprowadziło do uznania przez Sąd, że ewentualne naruszenia (nie mające realnego wpływu na ocenę przez konsumenta zakresu zaciągniętego zobowiązania oraz nie stanowiące podstawowego elementu umowy kredytu) miałyby uzasadniać skorzystanie z sankcji kredytu darmowego

4) **art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 509 k.c. w zw. z art. 510 § 1 k.c.** - poprzez ich błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, że umowa cesji jest ważna, podczas gdy:

- a) zawarta umowa cesji miała być podstawą dochodzenia roszczeń konsumenckich, zatem zwrot 10% wysokości wierzytelności (w żaden sposób nieporównywalny z wysokością poniesionych przez Powoda kosztów) przez podmiot komercyjny stoi w opozycji z wymagającym ochrony interesem konsumenta (kredytobiorcy),
- b) w sprawie zaistniał oczywisty brak ekwiwalentności świadczeń oraz doszło do nadużycia silniejszej pozycji kontraktowej Powoda jako przedsiębiorcy w stosunku prawnym łączącym go z konsumentem,

Wobec powyższych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie, jako iż są one prawidłowe, kompleksowe i znajdują pełne odzwierciedlenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego uwzględniające powództwo jest zatem prawidłowe, chociaż część jego argumentacji prawnej – w szczególności w zakresie oceny naruszeń obowiązków informacyjnych – wymaga korekty i doprecyzowania w świetle aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych przez skarżącego zarzutów

naruszenia przepisów postępowania oraz przepisów prawa materialnego dotyczących umowy cesji, to jest zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 509 k.c. i art. 510 § 1 k.c., wskazać należy, iż są niezasadne. Umowa sprzedaży wierzytelności [REDACTED] skutek zobowiązująco-rozporządzający z chwilą jej zawarcia. Kwestia zapłaty ceny cesji oraz jej terminu ma charakter wyłącznie obligacyjny pomiędzy cedentem a cesjonariuszem i nie wpływa na skuteczność przejścia prawa na nabywcę, skoro strony nie zastrzegły w umowie warunku zawieszającego. Zgodnie z art. 353¹ k.c. zasada swobody umów dopuszcza nierówność świadczeń stron, a nabycie wierzytelności spornej – związanej z ryzykiem procesowym z tytułu sankcji kredytu darmowego – w pełni uzasadnia wypłatę kwoty stanowiącej ułamek roszczenia. Konsument uzyskuje natychmiastowe i pewne świadczenie pieniężne bez ryzyka przegrania sprawy, długotrwałego oczekiwania na wypłatę pieniędzy nawet przy jej pozytywnym wyniku, ponoszenia kosztów procesu, które w całości przejmuje cesjonariusz. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 9 października 2025 r. C-80/24, pozytywnie odpowiadając na pytanie dotyczące możliwości cesji przez konsumenta na rzecz [REDACTED] z tytułu sankcji kredytu darmowego, cel polegający na zapewnieniu wysokiego poziomu ochrony konsumentów stoi na przeszkodzie zamierzonej przez sąd odsyłający szerokiej wykładni pojęcia zrzeczenia się zawartego w art. 22 ust. 2 dyrektywy 2008/48, która to wykładnia prowadziłaby do zakazania również przenoszenia praw, które konsumenci wywodzą z tej dyrektywy. Takie zbycie praw stanowi bowiem jedną z możliwości prawnych przewidzianych tytułem ewentualnym w krajowym porządku prawnym w celu umożliwienia konsumentom obrony ich praw poprzez oszczędzenie im trudności i kosztów mogących zniechęcić ich do podejmowania osobistych działań wobec danego przedsiębiorcy. Jednocześnie Trybunał zaznaczył, że przy powództwie wytoczonym przez spółkę będącą cesjonariuszem wierzytelności konsumenta przeciwko jego kontrahentowi będącemu przedsiębiorcą, spór między dwoma przedsiębiorcami nie charakteryzuje się brakiem równowagi, jaki istnieje w ramach powództwa między konsumentem a jego kontrahentem będącym przedsiębiorcą (zob. podobnie wyrok z dnia 11 kwietnia 2024 r., Air Europa Líneas Aéreas, C-173/23, EU:C:2024:295, pkt 38). W dalszej kolejności zaś, że wynika z tego, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie ustanawiają wymogu, aby sąd krajowy badał z urzędu potencjalnie nieuczciwy charakter warunku znajdującego się w umowie cesji wierzytelności zawartej między konsumentem a cesjonariuszem praw tego ostatniego, jeżeli zawisły przed tym sądem spór dotyczy nie tej umowy cesji, lecz wierzytelności tego konsumenta wobec banku, który zawarł z [REDACTED] o kredyt. W tych okolicznościach wyłącznie do sądu krajowego należy ocena, czy i w jakim zakresie jego prawo krajowe pozwala

mu na sprawdzenie – a nawet nakłada na niego obowiązek sprawdzenia – czy spółce powodowej przysługuje czynna legitymacja procesowa, w szczególności poprzez zbadanie treści umowy, która może przyznawać jej czynną legitymację procesową, lecz która nie jest przedmiotem zawisłego przed tym sądem sporu. Jednakże jeśli zasada skuteczności prawa Unii ma być przestrzegana, to stosowanie krajowego przepisu proceduralnego nie może uniemożliwiać lub nadmiernie utrudniać wykonywania praw przyznanych w szczególności przez dyrektywę 93/13 (zob. podobnie wyrok z dnia 17 maja 2022 r., SPV Project 1503 i in., C-693/19 i C-831/19, EU:C:2022:395, pkt 60). Sąd krajowy powinien zatem czuwać nad tym, aby przepis ów nie pociągał za sobą szkodliwych konsekwencji dla danego konsumenta, jeżeli konsument ten nie miał możliwości przedstawienia swoich argumentów w ramach kontradiktoryjnej debaty (zob. podobnie wyrok z dnia 11 kwietnia 2024 r., Air Europa Líneas Aéreas, C-173/23, EU:C:2024:295, pkt 44).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że na rozprawie w dniu 24 lutego 2025 r. sąd rejonowy pominął dowód z zeznań świadków- konsumentki oraz pełnomocnika zawierających umowę cesji na okoliczności określone przez pozwanego w sprzecznie od nakazu zapłaty. Mimo zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu rozprawy, wniosek o przesłuchanie w.w. osób nie został sprecyzowany w apelacji. Tym samym sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do odmiennej oceny umowy cesji niż sądu I instancji. Jedynie przesłuchanie konsumenta mogłoby ewentualnie potwierdzić nieważność tej umowy. Sądowi wiadomo z urzędu, że zeznania te są bardzo różnorodne od konsumentów bardzo zadowolonych z zawartych umów po konsumentów w ogóle nie zorientowanych co do przysługujących im wierzytelności.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia **art. 45 ust. 5 u.k.k. w zw. z art. 45 ust. 1 u.k.k.** Podzielając argumentację sądu rejonowego wskazać również należy aktualne orzecznictwo TSUE w tym przedmiocie. TSUE w wyroku z dnia 23 stycznia 2025 r. (sygn. akt C-677/23) - w świetle rozważań przedstawionych w pkt 37–40 niniejszego wyroku - stwierdził, że okres obowiązywania umowy o kredyt, takiej jak umowa będąca przedmiotem postępowania głównego, pozostaje w ścisłym związku z pełnym wykonaniem zobowiązań przez każdą ze stron tej umowy, a zatem zasadniczo z uwolnieniem kapitału przez kredytodawcę i z całkowitą spłatą kredytu przez kredytobiorcę (pkt 42 wyroku).

Nie naruszono również **art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. w zw. z art. 45 ust. 1 u.k.k.** Prawidłowo również Sąd Rejonowy uznał, że doszło także do naruszenia przez pozwanego art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez zastrzeżenie na rzecz [REDAKTOWANE] do zmiany kosztów kredytu w oparciu o przesłanki, które sformułowane

zostały w sposób dowolny i niejasny, co dotyczyło w szczególności warunku „zmiany cen rozliczeń międzybankowych” z § 3 ust. 3 pkt 2 umowy kredytu, „zmiany ceny usług i operacji, z których Bank korzysta przy wykonywaniu poszczególnych czynności bankowych i niebankowych” z § 3 ust. 3 pkt 3 czy „zmiany zakresu lub formy świadczonych przez bank usług” z § 3 ust. 3 pkt 4 umowy.

Zastrzeżone dla kredytodawcy uprawnienie do zmiany wysokości opłat i prowizji m.in. w sytuacji zmiany zakresu lub formy świadczonych przez bank usług, zmiany cen usług i operacji, z których bank korzysta przy wykonywaniu poszczególnych czynności bankowych i niebankowych, nie tylko ma charakter blankietowy, ale przerzuca na konsumenta koszty ponoszone przez kredytodawcę w związku z decyzjami dotyczącymi sposobu prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej. Bank przy tym nie wyjaśnia i nie wskazuje katalogu ewentualnych czynności niebankowych, na które powołuje się w § 3 umowy. Również wskazanie, że zmiana może nastąpić w przypadku zmiany poziomu wskaźników publikowanych przez GUS w zakresie inflacji bez wskazania konkretnego wskaźnika inflacji stanowi zapis nieprecyzyjny i uniemożliwia weryfikację zasadności ewentualnej zmiany. Ponadto w zakresie warunku odnoszącego się do zmiany cen energii, połączeń telekomunikacyjnych, usług pocztowych czy rozliczeń międzybankowych w umowie w ogóle nie wskazano źródła danych pozwalających na ustalenie zaistnienia ww. zmian cen usług. Co więcej pozwana nie wskazała rygorów, na jakich miałyby dojść do dokonania zmiany wysokości opłat i prowizji w przypadku zaistnienia jednego z wymienionych w umowie warunków, w tym nie oznaczono zasad ustalania kwoty bądź procentu ewentualnego wzrostu ww. kosztów. Podsumowując, wymienione w umowie warunki pozwalające na dokonanie przez bank zmiany wysokości opłat i prowizji są w istocie zależne tylko i wyłącznie od woli kredytodawcy. Brak jest bowiem obiektywnych i konkretnych przesłanek pozwalających na dokonanie oceny, czy zmiana wymienionych w umowie okoliczności w istocie uzasadniała zmianę opłat lub prowizji i to w wysokości narzuconej przez bank. W przypadku umowy zawartej przez pozwanego z kredytobiorcą (cedentem), przynajmniej niektóre przesłanki zmiany opłat i prowizji są na tyle nieprecyzyjne, że nie mogą być uznane za realizujące wymagania z art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k., a ponadto nie limitują w żaden sposób wysokości tej zmiany.

Z art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. wynika, że na kredytodawcy ciąży obowiązek wskazania w umowie skonkretyzowanych warunków, w jakich dojdzie do zmiany kosztów kredytu. Chodzi tu o konkretne parametry, z odniesieniem do obiektywnych mierników. Zdaniem Sądu Okręgowego określone w § 3 ust. 2-5 umowy warunki zmiany opłat i prowizji są nieostre i dają

pozwanemu kredytodawcy szerokie uprawnienie do modyfikowania zobowiązania. Konsument nie jest bowiem w stanie ustalić w jaki sposób może zmienić się zakres jego zobowiązania. Przyjęte przez pozwanego kryteria nie chronią słabszej strony umowy - konsumenta, przed arbitralnymi decyzjami kredytodawcy. Nie można tracić z pola widzenia, że obowiązek informacyjny jest wypełniony wtedy, kiedy wymagane elementy umowy są przedstawione w sposób jednoznaczny i konkretny.

Powyższe stanowisko znalazło potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, a mianowicie w wyroku z dnia 13 lutego 2025 r., C-472/23. W orzeczeniu tym w sposób dobitny wskazano, że fakt, iż umowa o kredyt wymienia pewną liczbę okoliczności uzasadniających zwiększenie opłat związanych z wykonaniem umowy, przy czym właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny konsument nie jest w stanie zweryfikować ich wystąpienia ani ich wpływu na te opłaty, stanowi naruszenie obowiązku informacyjnego ustanowionego w tym przepisie, o ile wskazanie to może podważyć możliwość dokonania przez tego konsumenta oceny zakresu jego zobowiązania.

W ocenie Sądu Odwoławczego strona pozwana nie wykazała w niniejszym postępowaniu, że konsument miał możliwość dokonania oceny zakresu jego zobowiązania. Ciężar w tym zakresie niewątpliwie spoczywa na stronie pozwanej. Podkreślenia przy tym wymaga, że treść ww. § 3 ust. 1 umowy wskazuje, że dotyczy on wszelkich kosztów (opłat i prowizji), w tym dotyczących wykonania umowy i wpływających na ukształtowanie zakresu zobowiązania konsumenta co do kosztów kredytu, a nie tylko kosztów dodatkowych nie wpływających na zakres zobowiązania konsumenta wynikającego z zaciągniętego zobowiązania np. dotyczących sporządzenia zaświadczenia, aneksu do umowy, czy też wydania odpisu umowy na wniosek konsumenta. W umowie bowiem zapisów o dopuszczalności i przesłankach zmiany opłat i prowizji oraz o dopuszczalności i przesłankach wprowadzenia nowych opłat i prowizji nie ograniczono do kosztów dodatkowych nie związanych z wykonaniem umowy. Istotne jest także, że powyższe przesłanki do zmiany kosztów nie dotyczą tylko sytuacji udostępnienia kredytobiorcy nowych usług, o charakterze opcjonalnym.

W ocenie tutejszego sądu, wbrew stanowisku sądu rejonowego doszło również do naruszenia innych przepisów skutkujących sankcją kredytu darmowego w tym przede wszystkim art. 5 pkt 6 i 10 u.k.k. Niewątpliwie odsetki stanowią element całkowitego kosztu kredytu, a zostały one policzone w sposób nieprawidłowy tj. nie od całkowitej kwoty kredytu ale od sumy tej kwoty oraz kwoty prowizji, to należało uznać, że wskazana w umowie kwota odsetek jest zawyżona, a w konsekwencji zawyżone są i całkowite koszty kredytu, i obliczona

z ich wykorzystaniem RRSO. W konsekwencji obciążenie kredytobiorcy przez pozwanego takimi odsetkami następuje sprzecznie z ww. przepisami ustawy o kredycie konsumenckim. Pozwany pobierając odsetki powinien pobierać je od kwoty udostępnionej kredytobiorcy, a nie zaś jak to robił od kwoty stanowiącej sumę kwoty rzeczywiście udzielonej kredytobiorcy oraz kwoty przeznaczanej na skredytowanie prowizji. Koszty kredytu i całkowita kwota kredytu to odrębne kategorie pojęciowe i nie jest dopuszczalne, aby pewna kwota pieniężna mogła jednocześnie stanowić część składową każdej z nich. Skoro prowizja została zakwalifikowana wprost do kategorii kosztów kredytu konsumenckiego, to nie może jednocześnie być częścią całkowitej kwoty kredytu, od której będą pobierane dalsze koszty, w tym odsetki. Przyjęcie odmiennej interpretacji stanowiłoby akceptację dla praktyki pobierania kosztów od kosztów umowy kredytowej.

Powyższa wykładnia zgodna jest ze stanowiskiem wyrażonym w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 kwietnia 2016 roku, C-377/14, E.G. Radlinger p-ko Finway a.s. zgodnie z którym całkowita kwota kredytu i całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta są pojęciami odrębnymi i w związku z tym całkowita kwota kredytu nie może obejmować żadnych kwot należących do całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta. I tak całkowita kwota kredytu w rozumieniu art. 3 lit. I) i art. 10 ust. 2 Dyrektywy 2008/48 nie obejmuje żadnych kwot, których przeznaczeniem jest wywiązanie się ze zobowiązań podjętych w ramach odnośnej umowy o kredyt, takich jak koszty administracyjne, odsetki, opłata za udzielenie kredytu czy wszelkie inne typy kosztów, które musi ponieść konsument.

Stanowisko to potwierdził Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 23 kwietnia 2026 r. w sprawie C-744/24, P.W. przeciwko Bankowi Polska Kasa █████ S.A., zgodnie z którym artykuł 3 lit. g) i j) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG, zmienionej dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/2167 z dnia 24 listopada 2021 r., w związku z art. 10 ust. 2 tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że: stoi on na przeszkodzie włączeniu do umów o kredyt konsumencki warunków przewidujących stosowanie stopy oprocentowania nie tylko do całkowitej kwoty kredytu, lecz również do kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów związanych z tym kredytem i wchodzących w związku z tym w skład całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta.

Trybunał wskazał, że konstrukcja taka nie znajduje oparcia w definicji „całkowitej kwoty kredytu” wynikającej z dyrektywy 2008/48/WE, ponieważ obejmuje elementy niebędące środkami rzeczywiście udostępnionymi konsumentowi. Powyższe uchybienie w

przekłada się bezpośrednio na wadliwość informacji przekazywanych konsumentowi w rozumieniu art. 10 ust. 2 Dyrektywy, ponieważ wpływa na sposób prezentacji całkowitego kosztu kredytu oraz podstawy naliczania oprocentowania. W konsekwencji niedopuszczalne pozostaje tworzenie mechanizmu, w którym koszty kredytu zostają „włączone” do podstawy oprocentowania, co prowadziłoby do zatarcia granicy pomiędzy kapitałem udostępnionym konsumentowi, a świadczeniem należnym kredytodawcy.

Jeżeli bank nalicza odsetki od kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów, to nie tylko pobiera świadczenie nienależne w tej części, ale także wadliwie informuje konsumenta o podstawowych parametrach umowy (§1 pkt 1, § 4 pkt 2,4, §5 pkt 1 umowy). Zatem nie tylko RRSO [REDAKTOWANE] nieprawidłowo.

W pierwszej kolejności wadliwie określona została stopa oprocentowania kredytu, o której mowa w **art. 30 ust. 1 pkt 6** ustawy o kredycie konsumenckim. Skoro kredytowane koszty nie stanowią wypłaconej kwoty kredytu, to zastosowanie stopy oprocentowania do tych kosztów jest sprzeczne z ustawowym znaczeniem tego pojęcia. Taki mechanizm oznacza, że konsument został poinformowany o stopie oprocentowania w sposób nieprawidłowy, ponieważ informacja pomijała albo fałszowała warunki jej stosowania.

W dalszej kolejności nieprawidłowo ustalono rzeczywistą roczną stopę oprocentowania (RRSO), której wysokość uzależniona jest od prawidłowego określenia wszystkich kosztów kredytu oraz sposobu ich kalkulacji (**art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k.**).

Należy wskazać, że w sprawie C-472/23 Trybunał Sprawiedliwości, wskazał, że jeżeli RRSO [REDAKTOWANE] zawyżona dlatego, że pewne postanowienie zostało następnie uznane za nieuczciwe i przestało wiązać konsumenta, sam fakt tej następczej różnicy nie przesądza jeszcze naruszenia obowiązku informacyjnego dotyczącego RRSO.

Trzeba podkreślić, że z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, bowiem RRSO od początku zostało wadliwie skonstruowane przez bank, który dokonał jego wyliczenia z naruszeniem przepisów Dyrektywy 2008/48/W jak też ustawy o kredycie konsumenckim. Wyliczając RRSO - do wzoru podstawiono bowiem odsetki, które nie wynikały z definicji ustawowych - od kwoty niewypłaconej kredytobiorcy, co czyni działanie matematyczne nieprawidłowe od momentu zawarcia umowy. W niniejszej sprawie nie mamy zatem do czynienia z następczą nieważnością umowy wobec uznania niektórych jej postanowień za abuzywane przez sąd – tu z całą stanowczością należy podkreślić, przez sąd krajowy zadający pytanie prejudycjalne a nie TSUE - ale z nieważnością z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa unijnego i krajowego. Różnica jest zasadnicza, bowiem stwierdzenie abuzywności należy do swobodnej oceny sądu i nie bank nie musi się z nią liczyć

zawierając umowę. Inna natomiast sytuacja jest gdy zawierając umowę bank wprost narusza bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa i nie ponosi odpowiedzialności za ich naruszenie, przewidziane w samej ustawie o kredycie konsumenckim a jedynie zostaje pozbawiony odsetek, które w świetle tych przepisów były mu nienależne. Taka interpretacja wyroku C-744/24 jest w ocenie Sądu Okręgowego nie do pogodzenia z podstawowymi celami Dyrektywy i u.k.k., jaką jest ochrona konsumentów, o czym poniżej.

Analogiczne zastrzeżenia odnoszą się do całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta oraz założeń przyjętych do jej obliczenia (**art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k.**). Skoro część kosztów została ustalona z naruszeniem przepisów prawa, również wskazana w umowie całkowita kwota zobowiązania nie odpowiada rzeczywistemu zakresowi obowiązków konsumenta. Jeżeli całkowita kwota do zapłaty obejmuje odsetki naliczone od kosztów kredytu, to jest zawyżona już w dniu zawarcia umowy, wskutek pierwotnego ujęcia w zobowiązaniu elementu, którego bank - według wykładni przyjętej w C-744/24 - nie mógł naliczać. Konsument otrzymuje więc informację, że powinien zapłacić bankowi określoną sumę, choć część tej sumy wynika z oprocentowania kwot niewypłaconych mu i przeznaczonych na koszty kredytu.

Kredytodawca stosujący wyżej opisany mechanizm narusza wreszcie **art. 30 ust. 1 pkt 8 u.k.k.** tj. zasady spłaty kredytu, ponieważ wysokość rat została ustalona przy uwzględnieniu odsetek naliczanych od kwot, które zgodnie z prawem nie mogły stanowić podstawy oprocentowania.

Mając na uwadze powyższe uznać należy zatem, iż zaistniały przesłanki do zastosowania sankcji kredytu darmowego, w sytuacji w której powód wykazał, że umowa kredytu obciążona jest naruszeniami uzasadniającymi taką sankcję.

Konsekwencją naruszenia powyższych przepisów jest zastosowanie sankcji kredytu darmowego zgodnie z art. 45 u.k.k. Zgodnie z jego treścią w przypadku naruszenia przez kredytodawcę m.in. art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11 i 14-17 u.k.k. konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy. **Przy czym każde z tych naruszeń samodzielnie powoduje zastosowanie tejże sankcji.**

W niniejszej sprawie naruszenie ma charakter kwalifikowany. Wbrew stanowisku strony pozwanej zastosowanie art. 45 u.k.k. jest w tych okolicznościach proporcjonalne. Naruszone informacje należą do centralnych elementów umowy kredytu konsumenckiego. Dotyczą kwoty kredytu, kosztu finansowania, zasad naliczania odsetek oraz całkowitego ciężaru ekonomicznego umowy. Są to informacje, które ustawodawca unijny i krajowy uznał za konieczne do tego, aby konsument mógł porównać oferty i podjąć świadomą decyzję.

Przy czym ocena naruszenia art. 30 u.k.k. powinna być dokonywana według obiektywnego modelu przeciętnego konsumenta: właściwie poinformowanego, dostatecznie uważnego i rozsądnego, ale nieposiadającego specjalistycznej wiedzy z zakresu prawa bankowego, rachunku finansowego i implementacji dyrektywy 2008/48/WE. Taki konsument może porównać kwoty, raty i podstawowe parametry, lecz nie ma obowiązku weryfikować, czy bank prawidłowo zakwalifikował kredytowane koszty i czy legalnie objął je oprocentowaniem.

W każdym orzeczeniu dotyczącym kredytu konsumenckiego TSUE podkreśla jak ważnym parametrem umownym jest RRSO, które musi być podane w rzeczywistej wysokości, zaś jego zniżenie czy zawyżenie stanowi naruszenie obowiązku informacyjnego. Jak podkreśla Trybunał, informacja o całkowitym koszcie kredytu w postaci RRSO [REDACTED] za pomocą swoistej formuły matematycznej, po pierwsze przyczynia się do przejrzystości rynku, ponieważ umożliwia konsumentowi porównanie ofert kredytowych, po drugie umożliwia ona konsumentowi dokonanie oceny zakresu podejmowanego zobowiązania (tak m.in. w wyr. C - 472 /23 pkt 30-32 oraz w wyr. C-714/22 z 21 marca 2024 r. Profi Credit Bułgaria wraz z powołanym tam orzecnictwem).

Ograniczenie odpowiedzialności banku wyłącznie do zwrotu odsetek naliczonych od kosztów kredytu byłoby niewystarczające. W takim wariancie kredytodawca traciłby tylko świadczenie, którego i tak nie mógł pobrać. Nie powstałby żaden realny bodziec do zmiany praktyki rynkowej, zwłaszcza że część konsumentów nie wystąpi z roszczeniem. Tymczasem sankcja kredytu darmowego nie jest odszkodowaniem ani zadośćuczynieniem; jest instrumentem zapewniającym rzeczywistą skuteczność obowiązków informacyjnych.

Tak rozumiana funkcja art. 45 u.k.k. pozostaje zgodna z art. 23 dyrektywy 2008/48/WE, który wymaga, aby sankcje za naruszenie przepisów krajowych przyjętych w wykonaniu dyrektywy były skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. W przypadku naruszeń dotyczących podstawowych parametrów umowy brak sankcji albo sankcja ograniczona do zwrotu nienależnie pobranej części odsetek nie spełniałaby tego standardu.

W wyroku C – 472/23 z dnia 13 lutego 2025 r., o którym była już mowa wyżej, TSUE w punkcie 3 wskazał, że artykuł 23 dyrektywy 2008/48 w związku z jej motywem 47 należy interpretować w ten sposób, że: nie stoi on na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, które przewiduje – w przypadku naruszenia obowiązku informacyjnego nałożonego na kredytodawcę zgodnie z art. 10 ust. 2 tej dyrektywy – jednolitą sankcję polegającą na pozbawieniu kredytodawcy prawa do odsetek i opłat, niezależnie od indywidualnego stopnia wagi takiego

naruszenia, o ile naruszenie to może podważyć możliwość oceny przez konsumenta zakresu jego zobowiązania.

W niniejszej sprawie niewątpliwie taka właśnie sytuacja ma miejsce, skoro wszystkie podstawowe informacje dotyczące kredytu i wytyczające zobowiązanie konsumenta zostały w umowie podane sprzecznie z obowiązującymi przepisami prawa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy - uznając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego za odpowiadające prawu - na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego banku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro pozwany przegrał postępowanie odwoławcze w całości, zobowiązany jest do zwrotu powodowi poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej, których wysokość ustalono na podstawie § 10 ust 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia [REDACTED] od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

[REDACTED] [REDACTED]